



## LECH PRZYCHODZKI ur. 1956; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Chłopcy mieli szalone pomysły
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Samsara, Fronczek Zbigniew (1947- ), poezja, lubelska poezja, grupy poetyckie, życie kulturalne, kultura, literatura, Lublin, Przychodzki Lech (1956- ), Lele

### Chłopcy mieli szalone pomysły

No może nie była to ekipa (*lubelska Samsara*-dop. red.), która się zasłużyła w kulturze tak, jak mogłaby, ale to się brało stąd, że po prostu chłopcy mieli szalone pomysły, gorzej było z tekstami, z realizacją tych pomysłów. Natomiast oni zrobili rzecz bardzo fajną, bo oni ten zapyziały wtedy straszliwie Lublin, postawili przed pewnym faktem dokonany. Zaczęło się dziać coś zupełnie innego. Leciała jakaś kiszona kapusta na ludzi, coś się przewracało, pomnikiem polskiej poezji był kibel. I takie ich podejście strasznie wielu krytyków obrażało. Natomiast, pamiętam, Staszek Dziechciaruk mocno ich w tym czasie bronił, starając się pokazać, że to jest właśnie to nowe, które ma prawo być prześmiewcze. Prześmiewcze tym bardziej, że trafiało w taką bardzo zastaną sytuację, coś, co Różewicz nazwał tym małym realizmem. Siedzibą [grupy], tak jak i Ogrodu później, przez pewien czas był nieistniejący już klub Arcus. Z Samsary zmarł ostatnio Tadek Cugow, czyli Kwiatkowski, Wilniuk z urodzenia. Rok czy dwa lata temu Andrzej Pawluczuk, który był głównym teoretykiem i krytykiem. Zresztą w paryskiej „Kulturze” zdarzyło mu się wydać jedyną książkę w swoim życiu. Dominik Opolski, który szybko z tego zrezygnował. Późniejszy generał milicji, szef komendy wojewódzkiej w Krośnie - Olek Migo. Józek Osmoła, który przez lata był szefem domu kultury w Janowie Lubelskim. Rok czy dwa lata temu przeszedł na emeryturę dopiero. Kawał dobrej roboty potem zrobił. Czarek Listowski - późniejszy naczelny „Tygodnika Współczesnego”, o którym mówiliśmy. I jeszcze kilku. Staszek Królik, Zbyszek Fronczek. Rysiek Setnik - przez pewien czas poseł Unii Wolności, a potem SLDowiec. Kilka takich postaci niebanalnych. Tyle, że literacko zostało po nich naprawdę niewiele. Samsara działała od listopada [19]69 roku, tak naprawdę do końca [19]71, powiedzmy, jeszcze [19]72 rok. Natomiast przez kilka lat było utrzymywane takie bardzo fajne mniemanie, że Samsara tylko ucichła, ale zaraz się gdzieś tam pojawi. Dlatego między innymi profesor Głębigka, pisząc tę książkę miała duże kłopoty, ponieważ do nich nie dotarła; tam, do Zbyszka Frączka w końcu po pierwszym wydaniu. I w zasadzie nie potrafili, ani Zbyszek, ani ona ustalić, kiedy ta Samsara się właściwie rozleciała, kiedy przestała działać. No bo ciągle się pojawiały zapowiedzi. Fronczek miał taki pomysł, żeby w opozycji do chłopaków z Teraz zrobili grupę Zaraz, ale opartą na Samsarze. To było tylko gadanie, gadanie, gadanie tak naprawdę. Luty [19]72 to jest w zasadzie koniec Samsary.

Data i miejsce nagrania	2008-08-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"